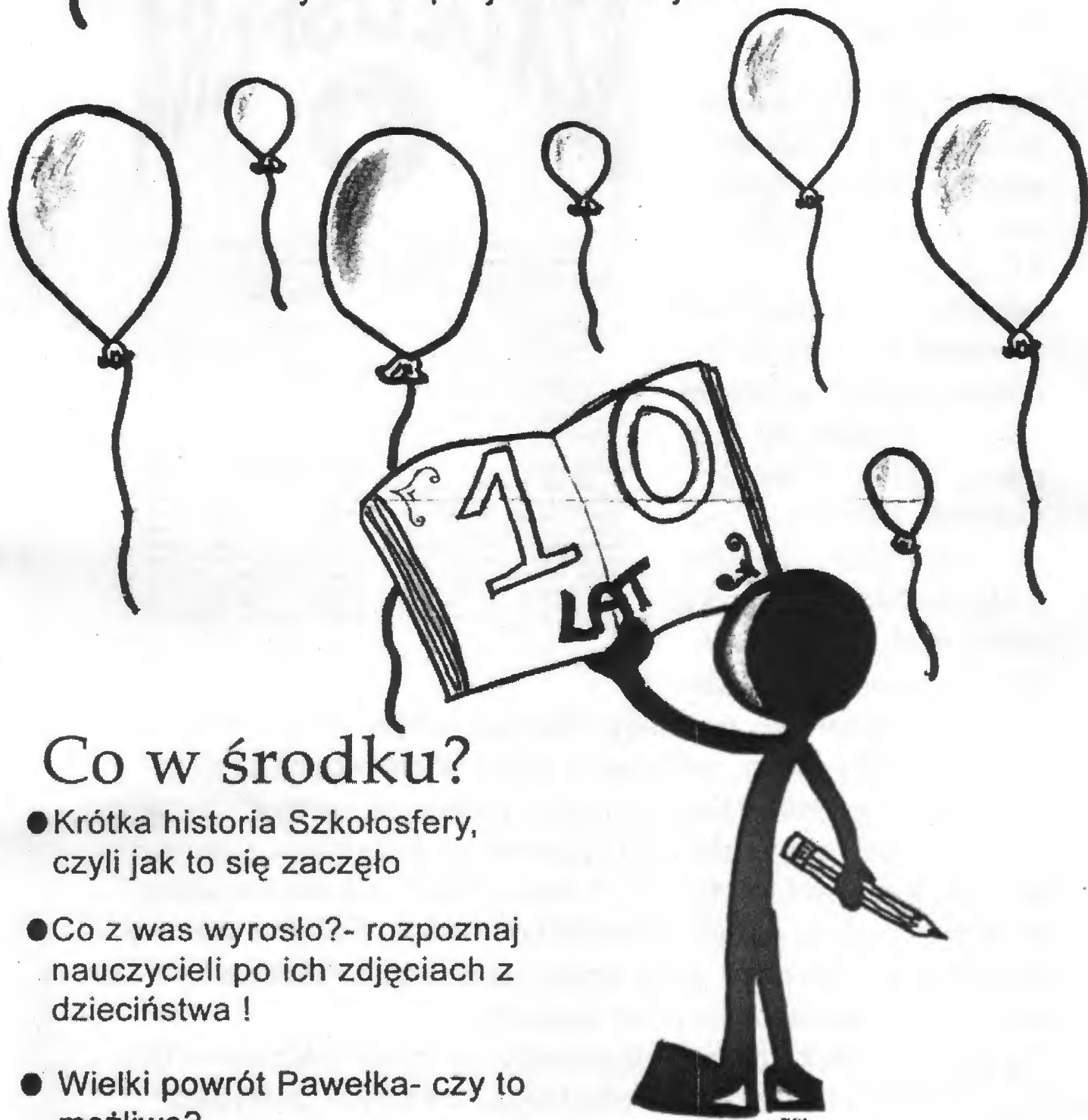




SZKOŁOSFERA

Wydanie specjalne z okazji 10-lecia



Co w środku?

- Krótka historia Szkołosfery, czyli jak to się zaczęło
- Co z was wyrosło?- rozpoznaj nauczycieli po ich zdjęciach z dzieciństwa!
- Wielki powrót Pawełka- czy to możliwe?
- Wywiad z nową nauczycielką

Historia Szkołosfery

A oto okładka pierwszego wydania:

Gazetka szkolna Nr 6-2000 cena 1zł

W tym roku nasza gazetka obchodzi dziesięciolecie. Zbiega

się to z jej 70 (siedemdziesiątym) wydaniem. Z tego powodu streścimy wam historię SZKOŁOSFERY.

Gazetka „Szkoła sfera” powstała w 2000r. z inicjatywy uczennic naszej szkoły: Katarzyny Klimiuk, Sylwii Sobczak, Gabrieli Klimiuk. Początkowo gazeta kosztowała złotówkę, a mimo to miała wielu nabywców.

Zawierała artykuły informacyjne, reportaże, wywiady, listy przebojów, krzyżówki, horoskopy, wyniki ankiet, reklamy i wiele, wiele innych...

Pomysł na gazetkę, nazwę i logo wyszedł od samych uczniów. W niektórych egzemplarzach pojawiły się informacje sportowe i humory z naszych zeszytów. „Szkoła Sfera” od zawsze ukazywała się i trafiała do rąk uczniów co miesiąc. Kolejne zespoły redakcyjne zmieniały szatę graficzną pisemka. Gazetka była ilustrowana własnoręcznie przez uczniów.

Na łamach „Szkołosfery” ukazywały się teksty reklamowe (m.in. „Pawelka” - sklepiku szkolnego, o którym zrobiliśmy przejmujący reportaż).



Z okazji kończącego się wieku, i nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia postanowiliśmy zadowolić was, naszych kochanych, wiernych i nielicznych Czytelników nadzwyczaj (???) ciekawymi artykułami o:

- ✓ magii radia
 - ✓ wynikach sportowych naszej szkoły
 - ✓ wegetarianizmie
 - ✓ nowej propozycji filmowej
 - ✓ znakach zodiaku
- a oprócz tego znajdziecie:
- ✓ listę przebojów
 - ✓ numer

MAGIA RADIA

Czy radio to przeżytek, czy też odwieczny towarzysz naszego życia? Radio to nie tylko darmowy zbiór naszych ulubionych piosenek, ale również ciekawe możliwości rozwoju intelektualnego i duchowego. Rynek mediów oferuje nam bogaty wybór stacji radiowych. Polecamy wam Radio Kolor (103 FM), Radio Zet (107.5 FM), Radio WAWA (89.8 FM) i

Trzeci Program Polskiego Radia (98.6 FM). W tych pierwszych trzech stacjach usłyszycie najnowsze przeboje i przemiły głos prezenterów. Można też brać udział w wielu konkursach i wygrać ciekawe nagrody. Za to Trójka proponuje nam bardziej wyszukane tematy w audycjach i bogatą wiedzę muzyczną prezenterów. Usłyszycie tam przeboje, których nie znajdziemy w

Wywiad z panią Joanną Słowikowską.

1. Czym zajmowała się pani przed pracą w naszej szkole?

Najpierw skończyłam studia ekonomiczne a potem muzyczne. Uczyłam też śpiewu.

2. Jak zaczęła się pani przygoda z muzyką?

Jako dziecko chodziłam do szkoły muzycznej, bardzo to polubiłam i dlatego związałam z tym swoją przyszłość.

3. Jak podoba się pani w naszej szkole ?

Za bardzo jej nie znam, wielu miejsc jeszcze nie widziałam, gdyż mam zajęcia tylko raz w tygodniu. Dotychczas jednak szkoła wywarła na mnie pozytywne wrażenie .

4. Jak sprawują się uczniowie z naszej szkoły.

Coraz lepiej... (tajemniczy uśmiech)

5. Jaki jest pani ulubiony styl muzyczny.

Bardzo lubię muzykę rockową. Z muzyki klasycznej najbardziej podoba mi się romantyczna.

6. Jeśli miałyby pani możliwość wystąpienia ze sławnym muzykiem, to kto by to był?

Dimitri Hvorostovsky.

7. A pani ulubiony utwór?

Bardzo trudno wybrać mi tylko jeden. Najmilsze wspomnienia wiąże z Guus and roses- Sweet child of mine.

8. Zajmuje się pani tylko śpiewem, czy gra też na jakimś instrumencie?

Mając siedem lat rozpoczęłam naukę gry na fortepianie. Gram tylko na tym instrumencie.

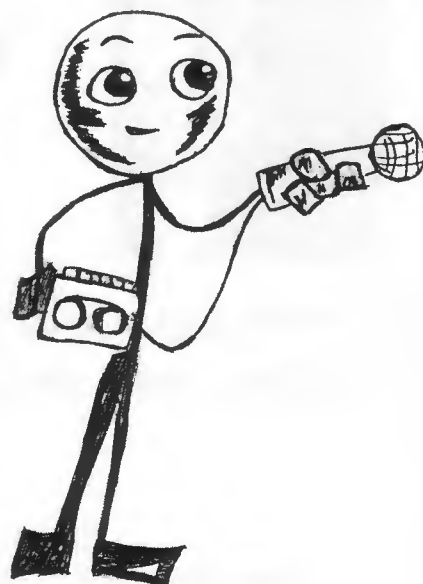
9. Jakie jest pani hobby, poza muzyką oczywiście?

Bardzo lubię pływać. Często chodzę też do kina. Inną rzeczą, którą lubię robić to desing – projektowanie wnętrz.

10. Mogłaby pani zdradzić swoje największe marzenie?

Bardzo chciałabym odbyć podróż, w której przez miesiąc lub dwa, odwiedziłabym wszystkie stany USA.

W takim razie życzymy pani spełnienia tego wyjątkowego marzenia i dziękujemy za wywiad.



A&B

Co z was wyrosło?



K: Z telefonem, z miną smutną,
Dziś ma władzę absolutną.

G: Ten chłopiec liczby rachuje,
Mnoży, dzieli, odejmuje.



G : Chociaż tutaj jeszcze mała,
Pewnie świetnie w piłkę grała.



K : Kiedy była jeszcze mała, po an-
gielsku rozmawiała.

C: Dłgie włosy jak
dziewczęce, a z historii
wie najwięcej.



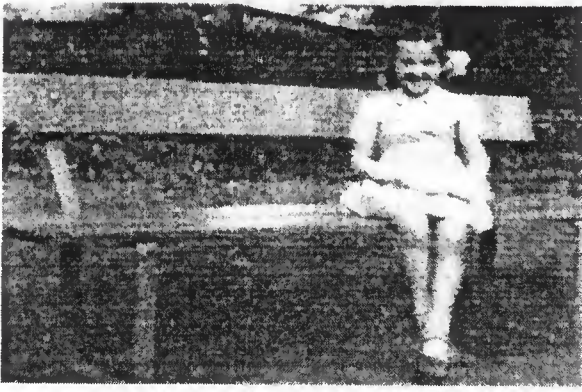
B: Tutaj ślicznie się uśmiecha,
Dziś, by pomóc stale czeka



D: Tak się w polskim dobrze
czuje, Że gazetkę redaguje.

K : Tutaj siedzi w samochodzie,
O „Pawełku” myślał co dzień.





Ł: Czy gdy teraz tak siedziała,
Już wspaniale rysowała ?



G : Tutaj ślicznie śmieje się,
Dzisiaj matka, ZHP.



D: Gdy się tylko urodziła,
Po niemiecku gaworzyła .

**Kim są dziś te dzieci ?
Rozpoznajecie w nich nauczycieli ?**

*Z okazji Dnia Edukacji
wszystkim nauczycielom i
pracownikom szkoły
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia i radości z pracy
składa zespół redagujący
Szkotosferę*



WIELKI POWRÓT 'PAWEŁKA'

Pawełek'- sklepik szkolny, który cieszył się dużą popularnością wśród uczniów w roku 2010, przestał istnieć? Zmartwiło to bardzo dużą grupę uczniów.

Dziennikarki 'Szkółosfery' postanowiły zbadać przyczyny zamknięcia sklepiku.

Pan Rafał - główny organizator tej działalności stwierdził, że sklepik pojawi się, jeśli będą chętni do pracy w nim. Poza tym nie chciał komentować zaistniałej sytuacji.

Jedna z pracownic wypowiada się : "Praca w sklepiku dawała mi radość i satysfakcję. Dalej mówi: "Lubiłam tę pracę i ludzi, z którymi wspólnie pracowałam. Pan Rafał bardzo dobrze nas traktował, krzyczał tylko raz w tygodniu. W naszym "Pawełku" było o wiele taniej niż w sklepiku na górze."

Inna pracownica mówi: "Praca w sklepiku pomogła mi zarobić na komputer"

Z przeprowadzonej przez nas ankiety wynika, że większość uczniów jest za przywróceniem "Pawełka", sklepiku który istnieje od ...lat. Osoby, które pracowały w poprzednich latach ponownie chciałyby podjąć się tej pracy.

Wyniki ankiety przeprowadzonej przez dziennikarki Szkółosfery: 93% za 3% przeciw, 4% bez zdania.

Pawełek musi więc powrócić! Kiedy to nastąpi? Pan Rafał tajemniczo odpowiada na to pytanie: "Niedługo". Po chwili dodaje, że powinno to nastąpić już w październiku.

Pan Kupracz odmawia komentarza na temat zaistniałej sytuacji



Z ostatniej chwili : Pawełek powrócił ! Funkcjonuje od pierwszej do szóstej przerwy. Jest w pełni zaopatrzone, ceny atrakcyjne.

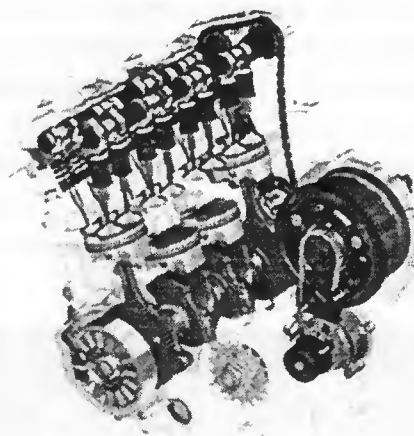
Motocyklowy cud techniki.

Jeszcze do niedawna motocykle BMW kojarzyły się z dwucylindrowymi "bokserami" lub czterocylindrowymi, rzędownymi, leżącymi "cegłami". Pierwszą próbą nawiązania walki z japońską konkurencją był 167-konny K1200S. Nadal, z uwagi na napęd wałem Cardana i duży rozstaw osi, była to maszyna tylko umiarkowanie sportowa. Teraz wszystko się zmieniło - za sprawą niesamowitego 193-konnego S1000RR...

Parametry

Tym razem, czterocylindrowy, rzędowny, silnik już jest umieszczony poziomo (lekko pochylony do przodu), poprzecznie. Napęd na koło jest przekazywany łańcuchem znajdującym się po lewej* stronie silnika.

Jednostka, o pojemności 999 ccm, generuje 193 KM przy 13000 obr./min. - wynikiem na tym poziomie może się pochwalić co najwyżej Ducati Desmosedici RR ze swoim niesamowitym V4. Moment obrotowy to 112 Nm (przy 9750), co jest wynikiem typowym dla maszyn tej klasy. Masa silnika wynosi 59,8 kg. Mógłbym napisać, że silnik pozwala na osiągnięcie 100 km/h w 2,9 s, ale to by była półprawda. 2,9 s oznacza średnie przyspieszenie $9,58 \text{ m/s}^2$, czyli czas rozpędzania jest tu ograniczony przez przyczepność opon. Na polskich drogach dobrze będzie jeśli uzyska się 8 m/s^2 (3,5 s do 100 km/h). Nadmiar mocy dobrze widać po zestopniowaniu skrzyni biegów - pierwszy bieg jest tylko 2,1 raza "wolniejszy" od szóstego (przełożenia odpowiednio 2,6471 i 1,261)! Dzięki bardzo gęstemu zestopniowaniu możemy nie przykładać nadmiernie dużej wagi do przebiegu mocy/momentu.



Rozrząd

Oczywiście BMW posiada dwa wałki i 16 zaworów. Uwagę przykuwa sposób napędu, z pozoru typowy: łańcuch zębaty napędzający oba wałki. Tylko dwie rzeczy się nie zgadzają: łańcuch jest potężny, a koła na wałkach bardzo małe - normalnie powinny być dwukrotnie większe od koła napędzającego, znajdującego się na wale korbowym. Jak to możliwe? BMW zastosowało dodatkowe przełożenie pomiędzy wałem korbowym, a napędowym kołem łańcuchowym. Przez to łańcuch przenosi większą siłę (musi być grubszy), ale porusza się wolniej (mniejsze średnice podziałowe kół), co umożliwia pracę silnika przy wyższych prędkościach obrotowych. To prostsza alternatywa do napędu kołami zębatymi (jak w Desmosedici). Dodatkowo, dzięki mniejszym kołom, głowica może być bardziej zwarta.

Zawory napędzane są poprzez malutkie dźwigienki. Nie zwiększają one nadmiernie mas ruchomych, a pozwalają odciążyć zawory od sił poprzecznych, powstających zwykle na skutek tarcia krzywki o popychacze. "Pełne" krzywki, a więc dające duży kątoprzekrój i sprężyny o zmiennym skoku drutu (czyli o nieliniowej charakterystyce) są standardem w motocyklach sportowych.

ośmioma przeciwwagami, kute aluminiowe tłoki, kute stalowe korbowody i tuleje cylindrowe pokrywane Nikasilem. Może lepszy byłby, mniej "męczący opony", wał "cross-plane", jak w Yamasze R1... Z drugiej strony spowodowałby on znaczny spadek mocy i kultury pracy, a to drugie nie przystoi silnikowi firmowanemu przez BMW

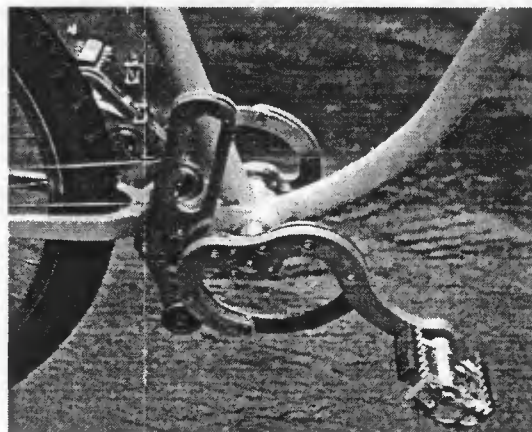


Stringbike – węgierski rower bez łańcucha

Ktoś powiedziałby, że Węgry nie są krajem kojarzonym z innowacją czy technologią. Ktoś inny mógłby dodać, że tam to chyba tylko Tokaj, gulasz i Balaton. A nieprawda, bo mają też rower bez łańcucha!

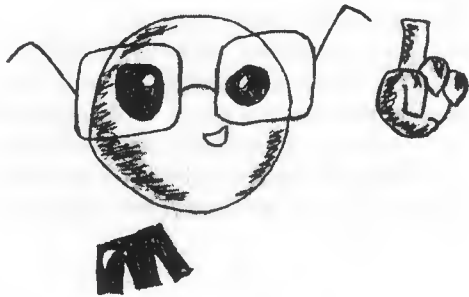
Koniower, czyli rower koń
Rower pod nazwą Stringbike korzysta z metalowego drutu, który zastępuje znany od lat w rowerach łańcuch. Mechanizm wygląda dość skomplikowanie i futurystycznie, ale w rzeczywistości taki nie jest. Składa się z pary pedałów podobnych do tych spotykanych w normalnych rowerach. Do tego dochodzi para mimośrodowych dysków, w trochę dziwnym,

„nerkowatym” kształcie, które – jak sądzę – zastępują zębaki. Ich kształt można modyfikować w celu zmiany sposobu, w jaki jeździ się na rowerze, np. inne dyski zakładane będą w rowerach wyczynowych. Każdy z dysków ma osobny drut, który napędza rower.



Japońskie rowery, które zmieszczą się w aktówce
Zdaniem twórców może to pomóc podczas wyjeżdżania na strome góry, ponieważ zawsze jeden z pedałów wymaga innej siły niż drugi w danym momencie. Metalowy drut ponadto ma sprawić, że rowerzysta nie będzie odczuwał żadnego opóźnienia pomiędzy ruchem pedała a ruchem samego roweru. Wreszcie twórcy zauważają, że w przeciwieństwie do zwykłego roweru z łańcuchem zdjęcie tylnego koła jest bardzo proste. Można także dodać, że brak nasmarowanego łańcucha sprawi, iż nie będziemy więcej się nim brudzić, kiedy spadnie. Projekt opisany jest w dość zawiły sposób, ale prezentuje się ciekawie. **Czyżby oznaczał początek końca łańcuchów i zębatek?**

PORADY SFERUSIA



Jak się uczyć, żeby się nauczyć?

Co zrobić, by zapytany przez nauczyciela na lekcji umieć dobrze odpowiedzieć, po lekcji przez dłuższy czas pamiętać to, czego się nauczyliśmy i napisać każdy sprawdzian na co najmniej czwórkę? Sferus zna odpowiedź na te pytania i udzieli wam kilku rad.

ZAPAMIĘTAJ:

*Nauka rozpoczyna się na lekcji (uwaga i aktywny udział w lekcji zaoszczędzi Ci sporo czasu, który musiałbyś poświęcić na samodzielne opanowywanie nowego materiału, no... i jakie dobre wrażenie zrobisz!)

*Powtarzanie jest matką nauki (niestety nie da się go uniknąć ☹️) Po przyjściu do domu, krótkim odpoczynku staraj się przypomnieć, o czym uczyliście się na lekcji,

dopiero potem "przekartkuj" podręcznik i zeszyt. Warto wtedy odrobić pisemne zadanie, odrabianie zajmie Wam mniej czasu i będzie niezłym sposobem na dodatkowe utwalenie materiału, poza tym będziecie mieli je "z głowy".

*Przed przystąpieniem do nauki musisz nastawić się do niej pozytywnie; dużo łatwiej, przyjemniej i szybciej będziesz się uczyć.

*W ciągu nauki rób krótkie przerwy, a naukę łatwiejszych i trudniejszych przedmiotów 'przeplataj'. Warto zacząć od przedmiotu mniej lubianego.

*Pamiętaj o wypoczynku i regeneracji organizmu, duży wysiłek fizyczny odstresowuje, podobnie jak kontakt z przyrodą, pływanie, taniec i ulubiona muzyka. Pamiętaj o odpowiedniej ilości snu !

*Będziesz się mniej męczyć przy nauce jeśli zapewnisz sobie: dobre oświetlenie, prawidłową postawę (wygodne krzesło) i ciszę.

Sferus życzy Wam powodzenia ☺️

Negatywny Horoskop :)

BARAN

Urodzeni pod tym znakiem są z natury rzeczy ociężały umysłowo i z trudem uczą się najprostszych czynności. Tylko długotrwałym biciem można Barana skłonić do przyswojenia minimum wiedzy (tabliczka mnożenia, wyjątki na "RZ."). Ludzie spod tego znaku z powodu swojej tępoty dezorganizują wszystko w pracy, dzięki czemu awansują szybko na wysokie stanowiska. Na szczęście żyją krótko.

RAK

Szkoda słów... Nie pomoże nawet oddział zamknięty. Urodzeni pod znakiem Raka oszukują na każdym kroku, zdradzają, uwielbiają podłożyć świnię. Raki stale komuś czegoś zazdroszczą, a po dwudziestym piątym roku życia łysieją, garbią się i tracą zęby. Słusznie zresztą.

PANNA

Bardziej osobiste wiązanie się z ludźmi urodzonymi pod tym znakiem to rzecz beznadziejna, bo Panna - zarówno rodzaju męskiego, jak i żeńskiego, wykazuje wdzięk słonia i pomysłowość królika. Dzieci ze związku Panny z jakimkolwiek innym znakiem kończą na ogół w klinikach dla nerwicowców.

STRZELEC

Osobnik spod tego znaku wykazuje dużo energii i pomysłowości - urodzony działacz społeczny. Oczywiście do czego się nie weźmie, to zwali. W dzieciństwie zabierał młodszym dzieciom cukierki. Ma skłonności do podglądania w toalecie. Na starość pisuje wspomnienia od początku do końca zmyślone.



WAGA

Trzeba mieć prawdziwego pecha, żeby urodzić się pod znakiem Wagi. To przesądza właściwie o wszystkim. Nie mają natomiast szczęścia do pieniędzy, powodzenia w miłości, rozumu i zdrowia. Ze względu na to, że mają to, czego nie mają, Wagi są idealnymi współmałżonkami.

BLIŹNIĘTA

Ludzie spod tego znaku w ogóle nie osiągają dojrzałości zarówno intelektualnej, jak i uczuciowej. Jedyne co naprawdę potrafią, to wraz w tygodniu wypełnić kupon Totolotka. Niezdarnie to ukrywają, ale największa przyjemność sprawia im dłubanie w nosie. Zapraszając takiego do domu należy pamiętać, że kradnie i koniecznie przed wyjściem zrewidować.

RYBY

Bez przerwy powodują ciągle nieporozumienia w pracy i w domu. Prochu na pewno nie wymyślą. Sprawdzają się jako kontrolerzy biletów autobusowych. Lubią pornografię. Broń Boże nie dopuszczać ich do urzędzeń bardziej skomplikowanych, niż tłuczek do kartofli, bo popsują. Znak sprzyjający -żaden.

BYK

Wdzięk powiatowego Casanovy. Niczym nie zmażone przekonanie, że jest pępkiem świata. Lubi mizdrzyć się zarówno przed lustrem jak i w pracy. Najbliższą rodzinę terroryzuje od urodzenia do późnej starości. Nigdy niczego nie czyta, choć o wszystkim ma z góry wyrobione zdanie. Poci się.

SKORPION

Ma manię prześladowczą. Nic nie jest w stanie zmienić jego przekonania, że za liczne, stale niepowodzenia Skorpiona winien jest zawsze ktoś inny, a nie on sam. Ze strachu atakuje pierwszy i od tyłu. Z przyjemnością dręczy zwierzęta i marzy o posadzie dozorczy w ZOO.

LEW

Urodzeni pod znakiem Lwa od najmłodszych lat mają skłonności do pijaństwa. Nie lubią się uczyć, z trudem kończą szkoły, nawet specjalne. Uwielbiają krzywoprzysięstwo i bardzo chętnie zeznają przed sądem. Zdemaskowani wywołują awantury i dantejskie sceny. W życiu rodzinnym Lwy na szczęście nie uczestniczą.

WODNIK

Ma szalony pociąg do gastronomii czwartej kategorii i nigdy nie oddaje pożyczonych pieniędzy. Mężczyźni spod tego znaku, wcześniej czy później, okazują się kobietami, a kobiety mężczyznami. W zakładzie penitencjarnym czują się niezłe.

KOZIOROŻEC

Każde zdrowe i dbające o swój rozwój społeczeństwo powinno natychmiast izolować osoby spod znaku Koziorożca. Koziorożec, sam alkoholik i analfabeta, chętnie deprawuje młodzież. Nadaje się wyłącznie do kopania rowów, a i to pod nadzorem. Jego życie rodzinne, totalne zero.